

Przewodniczący

Nieśwież, dnia 15 marca 1922 r.

Del. Pol.

do M. Kom. Rozjem.

N 4/T.

D o

Adjutantury Generalnej - Belweder.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Niniejszym składam raport z oficjalnej wizyty, złożonej przezemnie w Mińsku Komisarzowi Białej Rusi do Spraw Zagranicznych, Czerwiakowi, a to z okazji wznowienia posiedzeń Mieszanej Komisji Rozjemczej z Delegacją B.R.U. na terenie Białej Rusi.

Po zaświadczeniu uszanowania, w imieniu Delegacji Polskiej do M.K.R., podziękowałem za troskliwość, jakiej doznaje Delegacja Polska w Mińsku od uppełnomocnionego delegata Rządu Białoruskiego do M.K.R., Pana Itwi /Sekretarz Sowietu Narodnych Komisarow Białorusi/. Dalej oświadczyłem, że naturalnie wpływa to dodatnio na prace Delegacji Polskiej do M.K.R., która wszelkimi siłami dąży do likwidowania wszelkich granicznych zatargów od najbliższych do najpoważniejszych, że jeden cel powinien przyświecać obydwum stronom M.K.R., a mianowicie:

1/Dążenie do wzmocnienia dobrych stosunków sąsiedzkich drogą obiektywnego, a zatem sprawiedliwego likwidowania wszelkich zatargów, mogących wywołać zaognienia i tarcie we współżyciu narodów sąsiedzkich,

2/sprawiedliwe zadośćuczynienie potrzebom miejscowej ludności, które są tem większe i pilniejsze, że są wywołane wskutek prowizorycznego wytknięcia granicy, przecinającej niejednokrotnie żywe organizmy gospodarcze,

3/Przygotowawcze prace do wszelkich konwencji, mających w najbliższej przyszłości uregulować życie mieszkańców pasa granicznego.

Dalej nadmieniałem, że Delegacja Polska pracuje na bezpośredniej granicy z Białorusią i Ukrainą, że jej prace nie mogą nie wpływać na uspokojenie umysłów ludności pasa granicznego, a to nie może się nie odbić dodatnio na jej pracy wytwórczej, a temsamem musi mieć wpływ na dobrobyt i rozwój handlowy obydwuch sąsiadujących bezpośrednio Republiki, co ma kolosalne znaczenie wobec ogólnego zadania ekonomicznej odbudowy Europy wogóle, a sąsiadujących ze sobą Republik w szczególności.

Komisarz Czerwiakow podziękował za złożone mu uszanowanie, serdecznie podkreślił nasze zrozumienie celów pracy Komisji Rozjemczej, tembardziej, że "mówiąc z Panem Pułkownikiem prywatnie nie

mogę przemilczeć, że Białoruś jest częścią Polski, a temsamem, silniej jest związana ekonomicznie z Polską, aniżeli z Rosją, dobrobyt Polski nie może się nie odbić dodatnio na dobrobycie Białorusi, nie mniej silnemi są też więzy historyczne, łączące Republikę Białejrusi z Polską, jednak Białoruś musi pamiętać, że samodzielność otrzymała od R.S.F.S.R." Dalej mówił, że zadania Białejrusi są ogromne, gdyż siłą rzeczy pośredniczyć będzie między Polską a Rosją i odegra taką samą rolę jak Polska między Zachodnią Europą i Białorusią. Tymczasowe położenie Białorusi jest bardzo ciężkie ze względu na ofiary, jakich wymaga ratunek obszarów Rosji głodem nawiedzonych, gdyż do nowych urodzajów daleko, a środki już wyczerpane, drożyzna z dnia na dzień większa, handlowe stosunki drogą oficjalną jeszcze nie są nawiązane; w danym wypadku wdzięczne pole ma inicjatywa prywatna, ale poważnych przedstawicielstw; pilnie nadśluchujemy co dadzą konferencje, dotyczące handlu z Rosją, a mamy przecież dużo "syrja", Badały drogi zbytu, a pod tym względem Ryga nas zawiodła, chociaż w tym kierunku zbywamy tymczasem budulec z Homelszczyzny.

Zegnając się ze mną dodał, że po raz pierwszy z osobą urzędową z ramienia Rzeczypospolitej Polskiej wyczuł sympatję i tą uwagę, z jaką Polska traktuje sprawę stosunków z Białorusią.

Meldując ten ostatni ustęp kładę nacisk, że traktuję to jako zwyczajny obowiązek ścisłego sprawozdania.

Po pożegnaniu udałem się do Gabinetu Delegata do M.K.R. z ramienia Białorusi, sekretarza osobistego Pana Czerwiakowa, nazwiskiem

Itwi. Wspomnianego delegata obserwowałem dwukrotnie na zjazdach w Nieświeżu /11. do 21 lutego b.r./ i w Mińsku /4 do 13 marca r.b./, miałem również sposobność zbadania poglądów tego człowieka na oficjalnej kolacji, wydanej przez Delegację Polską w Nieświeżu.

Itwi jest to faktycznie pseudonim, prawdziwego nazwiska tymczasem nie udało mi się ustalić. Ukończył gimnazjum w Petersburgu i wyższe wykształcenie otrzymał w Instytucie Języków Wschodnich, pragnąc poświęcić się karierze dyplomatycznej na Wschodzie. Odbił służbę wojskową za czasów carskich w jednym z pułków petersburskich. Na słowa moje, że nie wygląda na komunistę, odpowiedział, że komunizm uważa za doktrynę, a ustrój komunistyczny za eksperyment, Nadzwyczaj kosztowny, czego dowodzi obecny stan Rosji wogóle. Na

uwagę moją, że absolutyzm i komunizm mogą być umieszczone na dwóch końcach łuku zakończonych w rodzaju podkowy, że jednak są zbliżone, a między nimi przepaść, ale skok przez takową nie tylko nie jest nieprawdopodobieństwem, lecz pewnością, odpowiedział, że można te dwa końce połączyć cięciwą, którą nazwiemy "dyktatura". Na moją uwagę, że między dyktaturą tą i drugą jest różnica, gdyż jedna nie sprzeciwia się naogół twórczej pracy, natomiast druga niweczy takową, odpowiedział, że komunizmu już nie ma, a szczególnie na Białorusi, a ewolucja, jaka obecnie dokonywa się, prowadzi do innego ustroju państwowego, opartego na panowaniu ludu, ustroju tego on wprowadzie sobie nie przedstawia, ale wszystkie dekryty muszą zdążać do restauracji tytułu własności i popierania prywatnej inicjatywy w najszerszym zakresie, dodał: "wasza Polska powinna być bardzo silna, ponieważ wasz lud jest fanatystycznie patryotycznym", odpowiedziałem, że wrogom naszym zawdzięczamy, że stał polską zahartowali latami niewoli.

Podczas posiedzeń delegat Itwi mimowoli zdradza się w chwilach, gdy konsekwentnie i logicznie polska Delegacja prowadzi debaty i dowodzi swej racji nawet ze szkodą dla obywateli Białorusi; gdzie jednak jest to sprawiedliwym i mocno czuje się zafrasowanym bezpodstawnym uporem swych kolegów /Spilwanek, Przewodniczący - Łotysz i Wenerowicz - członek W.Cz.K./.

Powracając do widzenia się z delegatem Itwi po wizycie u Komisarza Czerwiakowa /14 marca r.b./, muszę dodać, że gdy się zjawił w Gabinetcie Pana Itwi tenże zapytał, jakie wrażenie odniosłem z rozmowy z Komisarzem. Gdy opowiedział, Itwi dodał: "tak nasza Białoruś nieszczęśliwa, my jesteśmy tylko cieniem samodzielnego Państwa, musimy walczyć z żydami i wydierać kawałki naszej ziemi Rosji, ale musimy otrzymać całą Witebszczyznę i Smoleńszczyznę; zwalczyliśmy żydów, uwolniliśmy ich "zaprawili" z główniejszych urzędów, korzystaliśmy w tym celu z okazji zaprowadzenia oszczędności i zmniejszenia etatów, wyswabadzamy się z ich kleszczy, mamy jako języki państwowe na pierwszym miejscu białoruski, na drugim miejscu polski, na trzecim miejscu rosyjski, a wyrzuciliśmy narzucony nam żydowski, dążymy do utworzenia naszego wojska i rozpoczęliśmy organizować dwie dywizje". Dalej nadmienił, że całą nadzieję Białorusini pokładają w ustaleniu dobrych stosunków z polską Rzplita, Białoruś jako ekonomiczna częśćka

Polski, a związana z nią historją, wyczuwać musi, że dobrobyt Białorusi związany jest z dobrobytem Rzeczypospolitej, a podtrzymanie dobrych stosunków z Polską jest rekojmią siły Białorusi tak jak siła Polski tkwi w sojuszu z Państwami z nią zaprzyjaźnionymi. Dalej dodał: "nasz komunizm nie istnieje, u nas będzie wszystko tak jak u was w Polsce, dlatego też przykro mi, że ta nasza umowa o zasiewach i zbiorach na rok 1922r., pomimo waszych najdalej idących kompromisów, nie doszła do skutku tak pożądanego dla nas. U nas także będzie własność prywatna, przemysł i handel wyswobodzi się z pod niewłaściwej opieki. Ja będę naszą sprawę zasiewów i zbiorów referował w "Sowiecie Narodnych Komisarów Białorusi" i mam nadzieję, że dojdziemy do porozumienia, bo ja rozumiem, że wasze żądania są sprawiedliwe, upór Spilwanka i Wenerowicza niech Pan Pułkownik tłumaczy stanowiskiem R.S.F.S.R., mnie jest przykro, że nie mogę nic powiedzieć Panu Spilwankowi, który chwycił się za głowę, gdyśmy mieli dać Polskiej Delegacji ostateczną odpowiedź i zwracał się do nas, chwytając za skronie, "dajcie Sowieci czo dziełat"; ale Wenerowicz milczał jak głaz, a to jest prawdziwy R.S.F.S.R."

Pożegnałem delegata Itwi, a on dodał na pożegnanie: "Pan Pułkownik miejmy nadzieję, że nasze stosunki będą więcej jak dobre".

Do blizkowo świdania.

Przedkładając niniejszy meldunek, upraszam o zestawienie go z danymi, jakie są w tym względzie w posiadaniu Pana Ministra Spraw Zagranicznych.

Otrzymują:

- 1/Adjutantura Generalna
- 2/Szef Sztabu Generalnego
- 3/Ministerstwo Spraw Zagr.